Oświadczenie złożone
przez senatorów
Joannę Sekułę i Tomasza Grodzkiego
na 58. posiedzeniu Senatu
w dniu 7 maja 2026 r.

Nasze oświadczenie kierujemy do wszystkich miłośników krótkofalarstwa, bo akurat pojutrze przypada rocznica urodzin niezwykłego Sosnowiczanina Tadeusza Heftmana, inżyniera, wynalazcy, patrioty, jednego z cichych bohaterów historii XX wieku, człowieka, którego nazwisko nie zawsze pojawia się w podręcznikach obok nazwisk najbardziej znanych postaci epoki, ale jego wkład w rozwój nauki, techniki oraz walkę o wolność Polski pozostaje niepodważalny.

Zamiast podążać utartymi ścieżkami, poświęcił się nowej dyscyplinie naukowej – radiotechnice. W Państwowym Gimnazjum im. Stanisława Staszica spotkał ludzi o podobnych pasjach. Wśród nich szczególne miejsce zajmował Leonard Danilewicz. Ta znajomość przerodziła się w wieloletnią współpracę, która zaowocowała szeregiem innowacyjnych przedsięwzięć.

Tadeusz Heftman jeszcze przed maturą konstruował odbiorniki i był członkiem radioklubu o nazwie Komitet Szkolenia Młodzieży w Radiotechnice. Jako członek tego klubu przy użyciu radiostacji własnej konstrukcji pod znakiem TPAX – TP było skrótem od „Telefonia Polska", a litery AX były jego znakiem – przeprowadził pierwszą dwustronną potwierdzoną amatorską łączność zagraniczną z krótkofalowcem holenderskim, a kilka miesięcy później pierwszą łączność międzykontynentalną, ze Stanami Zjednoczonymi. Był to wyczyn, który usytuował go w gronie pionierów światowej radiotechniki. Było to osiągnięcie nie tyle techniczne, ile symboliczne. Pokazywało, że Polska, kraj, który dopiero powrócił na mapę Europy, potrafi uczestniczyć w najbardziej zaawansowanych i nowatorskich procesach technologicznych. W tym samym czasie jego konstrukcje, opracowywane wraz z braćmi Danilewiczami, zdobyły złote medale na pierwszej ogólnopolskiej wystawie radiowej w Warszawie. Był to dowód uznania dla ich talentu i pracy, a także potwierdzenie wysokiego poziomu polskiej myśli technicznej.

Po rozpoczęciu studiów na Politechnice Warszawskiej Heftman znalazł się w środowisku sprzyjającym dalszemu rozwojowi. To właśnie wtedy jego działalność zwróciła uwagę Sztabu Głównego Wojska Polskiego, instytucji odpowiedzialnej za wywiad i kontrwywiad. Współpraca ta zaowocowała powstaniem w 1928 r. Wytwórni Radiotechnicznej AVA w Warszawie, założonej przez braci Danilewiczów, w której Heftman objął funkcję głównego inżyniera. AVA była miejscem wyjątkowym. Było to centrum innowacji, gdzie powstawały rozwiązania wyprzedzające swoją epokę. Tam właśnie skonstruowano kopię niemieckiej maszyny szyfrującej Enigma. W kontekście II wojny światowej często podkreślamy rolę matematyków, którzy złamali kod Enigmy. Słusznie oddajemy im hołd, jednakże nie możemy zapomnieć o inżynierach, którzy stworzyli narzędzia umożliwiające prowadzenie tych prac. Bez pracy takich ludzi jak Tadeusz Heftman nie byłoby tego sukcesu. W AVA produkowano szeroki wachlarz urządzeń radiowych, od sprzętu krótkofalowego po specjalistyczne radiostacje dla wojska. Szczególną rolę odgrywały konstrukcje lekkie i mobilne, przeznaczone dla lotnictwa i wojsk pancernych. Były to urządzenia nowoczesne, niezawodne i dostosowane do wymagań współczesnego pola walki. Ich twórcą był właśnie Tadeusz Heftman.

Wybuch II wojny światowej wszystko zmienił. Polska znalazła się pod okupacją, a wielu wybitnych specjalistów zostało zmuszonych do opuszczenia kraju. Heftman trafił do Wielkiej Brytanii, gdzie kontynuował swoją działalność inżynierską. Tam właśnie powstało jego największe dzieło: miniaturowe radiostacje nadawczo-odbiorcze, tzw. pipsztoki. Idealnie nadawały się do pracy w warunkach konspiracyjnych – były małe, lekkie, odporne na wstrząsy i niezwykle niezawodne. Ok. 600 egzemplarzy przekazano brytyjskiemu wywiadowi wojskowemu, a kolejne 400 zrzucono do okupowanej Polski, gdzie służyły Armii Krajowej. Dzięki nim możliwa była łączność między krajem a rządem na uchodźstwie w Londynie. Dzięki nim przekazywano informacje wywiadowcze, koordynowano działania, ratowano życie. Korzystali z nich także cichociemni, elitarni żołnierze Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. W warunkach konspiracji niezawodność sprzętu była kwestią życia i śmierci, a sprzęt Heftmana spełniał te wymogi znakomicie.

Tadeusz Heftman zmarł w 1995 r. w Wielkiej Brytanii. Jego imieniem nazwano Zespół Szkół Elektronicznych i Informatycznych w Sosnowcu. Był to niezwykły człowiek. Bardzo ważne jest, aby pamięć o takich ludziach trwała.

Joanna Sekuła
Tomasz Grodzki